



Z reguły jako cel wyjazdów obieramy sobie góry, morze, ewentualnie miasta. A co gdyby jako główną atrakcję wyjazdu wybrać kompleks parków tematycznych w Inwałdzie?



Właśnie to miejsce wybraliśmy w grupie 6, jako kolejną inspirację do poznania ciekawych zakątków Małopolski.

Zwiedziliśmy cztery parki tematyczne: Park Miniatur, Park Dinozaurów, Park średniowieczny – Warownia Inwałd i Ogród Jana Pawła II.

Park Miniatur to niezwykle miejsce, godne polecenia każdemu. W jednej niemal chwili znaleźliśmy się na Placu Św. Piotra w Rzymie, by już za chwilę stanąć pod Wieżą Eiffla i u stóp Giewontu.

Mieliśmy możliwość z bliska podziwiać kamienne rzeźby z Wysp Wielkanocnych, sprawdzić, która jest godzina, synchronizując zegarki z londyńskim Big Benem, podziwiać majestat Statuy Wolności, niemal poczuć powiew grozy bijący od egipskich posągów, by wreszcie odpocząć tuż pod Stadionem Narodowym.





Drugim punktem zwiedzania był Park Dinozaurów, gdzie już od wejścia mieszkańcy tego zakątka, swą okazałą posturą, przypominali nam o tym, kto tu rządzi.



Następnie jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki z epoki dinozaurów przenieśliśmy się do średniowieczna, gdzie wspięliśmy się na mury warowni, skąd podziwialiśmy przepiękny widok na „wymalowany” kwiatami portret Jana Pawła II. W drewnianej osadzie odwiedziliśmy chatę kowala, tkacza oraz powroźnika, w której samodzielnie upletliśmy na pamiątkę powróż.



Był też czas na zabawę, a nawet na zasłużony, w tych upalnych okolicznościach przyrody, relaksujący „plażing”.



Szkoda, że trzeba już było wracać.

Na pewno, może już w najbliższe wakacje, zabierzemy tu swoich rodziców.

Wy też się wybierzcie – bo warto!

